

IGNAC PWN, Ciągłe ide do przodu

Już od małego, nie jeden ze mną latał.
W niejednym ziomeczku widziałem swojego brata.
Nagle zdrada, po czasie wyszło z wora,
że kurwa chorągiewa, jebana, dwulicowa.
Akcja chora dla nas, to niepojęte u nas.
Zasady święte w PWN są zamknięte.
Lecą kolejne zwroty, szybkie obroty.
Aczkolwiek dla zajawki, nie pierdolonej floty.
Tutaj nieraz kłopoty nas odzwiedzają,
z czasem są odpulone to spierdalają.
Wychodzę nie martw się mam wieczorem wrócić,
chyba że zarobek w nocy, jak co mam klucze.
Ja nie żaden głupiec, normalny chłopak.
Wychowany na ulicy, tu na tych blokach,
gdzie widać kurwa co dnia syf w patologii.
Mimo losu przeciwności za lepszym gonie.

Ref. Ciągłe idę do przodu, nie zwalniam kroku.
Serce tych bloków, refren wszyscy w szoku.
Weź nie prowokuj, stań z boku, tak będzie lepiej.
Po latach widać kto jakim jest człowiekiem [x2]

Na początku drugiej zwroty, pozdrowienia!
Dla ludzi osadzonych, nie jeden z pomówienia.
Nic się nie zmienia chyba że dupa mięknie,
pseudo-prawilniakom tutaj na komendzie.
Pierdolili wielce: zasady, honor, walka.
Wszystko pod pieniądze. gra serio nie była warta.
Niewłaściwa karta, partia z asem w rękawie.
Nieprzemysłany ruch, lipa, przejebane.
Wokal nagrany ode mnie 100% z serca.
W tej muzyce progres wzrasta to pewniak.
Zapamiętaj przyjaźń, wolność, nadzieja.
Tu nic się nie zmienia, bo szczery rap z podziemia.
Jak widzisz chłopak kłopoty tu na tych blokach.
Nic tu nie zmienisz bo tak jest kurwa co dnia.
Kiedyś przyjaciel teraz jakby hologram (hologram).

Ref. Ciągłe idę do przodu, nie zwalniam kroku.
Serce tych bloków, refren wszyscy w szoku.
Weź nie prowokuj, stań z boku, tak będzie lepiej.
Po latach widać kto jakim jest człowiekiem [x2]

Teraz to widzę z wiekiem, kto jakim jest człowiekiem.
Ciągłe do przodu znaczy że będzie lepiej.
Biedę klepie nie jeden tu na tych blokach.
Dla nas najważniejsze byś umiał się zachować.
Do góry głowa pamiętaj, waga słowa!
Nie jest za późno byś zaczął tu od nowa.
Życia stara szkoła, jak u ZDR-ów.
Jak przypał na komendzie proszę, nic im nie mów!
W jednym szeregu, nie jeden za tobą stanie.
Niejedna sprzeda swoją dupę, bo lubi ćpanie.
Panowie, Panie kabaret można powiedzieć.
Kto zostanie z tobą zobaczysz jak pójdziesz siedzieć.
Tego nie życzę, lecz wiesz jakie jest życie.
Ignac na bicie, ulicy głos słyszycie.
Jeszcze zobaczycie, wszystko z czasem przyjdzie.
Nie jeden grał kozaka a został w czarnej piździe!